

KOCIOŁ BALKAŃSKI ZNOWU NIEPOKOI PAŃSTWA EUROPY

Anglia zaniepokojona położeniem w Rumunii i Albanii

SERBIA PRZECIW JAKIEJKOLWIEK INTERWENCJI WŁOSKIEJ W ALBANI

LONDYN, 5 czerwca. — Położenie w Rumunii, gdzie miał nastąpić przewrót polityczny, jak donosiła wiadomość nadana do Londynu, mimo ostrej cenzury w Rumunii z jednej strony, a z drugiej strony rewolucji w Albanii, która objęła kraj niepokoi dyplomatów angielskich.

Przedstawiciele rządu serbskiego w związku z rewolucją w Albanii i pogłoskami o następnym ataku interwencji włoskiej na korzyść dotychczasowego rządu albańskiego, oświadczyli, że Serbia pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na interwencję w Albanii z jakiegokolwiek strony.

Następnie wiadomość o wyłączeniu wojsk włoskich na wyspie Rodos i na wybrzeżu Małej Azji w miejscowości Sokia w pobliżu Smyrny wzbudziła gwałtownie cały naród turecki.

Głównym powodem zaniepokojenia jest fakt, stwierdzony, że austriackie fabryki broni w ostatnich miesiącach sprzedały olbrzymie ilości amunicji i broni państwu bałkańskiemu a przede wszystkim Rumunii.

Przedłużony pobyt królowej rumuńskiej w Londynie z powodu niepewnej sytuacji w Rumunii, wywołuje w angielskich kołach politycznych wiele komentarzy. Ubiegłego wieczoru, królowa rumuńska zgłosiła się do poselstwa rumuńskiego w Londynie dla dowiedzenia się o rzeczywistym stanie rzeczy w Bukareszcie, ale nie mogła się nie dowiedzieć, ponieważ poselstwo nie otrzymało żadnej wiadomości od rządu w Bukareszcie.

KANCLERZ MARX PRZEDKŁADA PARLAMENTOWI PROGRAM SWEGO RZĄDU

Domaga się przyjęcia planu ekspertów międzynarodowych jako jedynego sposobu uratowania Niemiec od ponownej katastrofy finansowej

BERLIN, 5 czerwca. — Kanclerz Marx stanął dzisiaj wraz ze swoim nowym rządem przed parlamentem i przedstawił program swego rządu przewidujący przyjęcie bezwarunkowe planu ekspertów międzynarodowych.

Przyjęcie planu międzynarodowych ekspertów finansowych przez parlament kanclerz Marx uznał za kwestię życia lub śmierci dla Niemiec. Tylko natychmiastowe załatwienie sporu albańskiego może uratować Niemcy od ponownego chaosu w jaki państwo niemieckie popadło ubiegłej jesieni — powiedział kanclerz.

Zwróciwszy się zaś do posłów popierających swoje stanowisko, oświadczył, że rząd niemiecki nie przyjmie planu ekspertów bez w pełni gwarancji ze strony aliantów, że gospodarze zwiernictwa w Niemcied nad zgiełkiem Ruhr i prowincjami nadreńskimi zostaną przywrócone.

ŻONA NIC NIE WARTA, JEŻELI NIE UMIE NAPRAWIĆ SPODNI

CHICAGO, 5 czerwca. — Pani Fligel otrzymała surowe naganie od sędziego Meade za spowodowanie aresztowania swego męża z powodu za nieprzebyte zachowanie. Podczas rozprawy okazało się, że powodem aresztowania była nagana udzielona pani Fligel przez męża z powodu nieprzebytej spódnicy. Sędzia Meade, który jest żonaty, zwrócił uwagę na to, że pani Fligel, która jest żoną nieumiejącą naprawić spódnicy, jest nie warta.

Lotnik francuski powstrzymany przez burzę

TOKIO, 5 czerwca. — Lotnik de Oity, który wbił się w górę z Tajiku Korea dla przełączenia lotu japońskiego i dostania się do Tokio został zmuszony zawrócić z powodu gwałtownej burzy, na jaką napotkał w powietrzu, ponad morzem japońskim.

Była cesarzowa Zyta w bieżącym

BUDAPEST, 5 czerwca. — Była cesarzowa Zyta przebywająca w Hiszpanii na łaskawym chlebie króla Alfonsa znalazła się w bieżącym, król Alfons wyraził zamiar przywrócić jej wypłatę zapomogi w sumie 5,000 dolarów miesięcznie.

Arystokrat węgierskiej rodziny, aby rząd węgierski czyni

Uchwały i Rezolucje XX Zjazdu Związku Socjalistów Polskich w Ameryce

ODBYTEGO W CHICAGO, ILL., B. R.

Oprócz rezolucji ogólnych — w czasie obrad Zjazdu XX Związku Socjalistów Polskich przyjęto następujące uchwały:

Uchwalono pozostawić stosunek Związku Socjalistów Polskich do Polskiej Partii Socjalistycznej w Polsce ten sam, co dotychczas.

Związek Socjalistów Polskich zatrzymuje dotychczasowy stosunek do Socjalistycznej Partii w Detroit. O ileby w okresie między zjazdami zaszły zmiany w ugrupowaniu partii robotniczych w Ameryce, Komitet Wykonawczy podda pod referendum ewentualne wnioski, celem określenia swego stanowiska wobec nowej sytuacji.

Zjazd XX Związku Socjalistów Polskich uchwalił, co następuje:

Wzywamy wszystkich członków Związku Socjalistów Polskich do energicznej i nieustannej agitacji za Polską Robotniczą Kasa Chorych, nie tylko wśród towarzyszy, ale i na zewnątrz, podnosząc jej demokratyczny i społeczny charakter, oraz konieczność istnienia organizacji kontrolowanej wyłącznie przez świadomych robotników. Zjazd Związku Socjalistów Polskich poleca wszystkim członkom wstąpić w jej szeregi i współdziałać we wszystkich kierunkach.

Zjazd dziękuje Polskiej Robotniczej Kasie Chorych za zgłoszone życzenia i oczekuje jej rozwoju i rozkwitu.

Zjazd uchwalił, że Komitet Wykonawczy przeprowadzi specjalną kampanię, by w ciągu 6 miesięcy od zjazdu pobudzić oddziały do wzmożonej pracy organizacyjnej zmierzającej do powiększenia szeregów Związku Socjalistów Polskich. Zjazd zwraca uwagę: do końca roku ndnych 5,000 członków w szeregach Związku Socjalistów Polskich!

W celu nieobciążania ustępującego Komitetu Wykonawczego i sekretarza — wybiera się Komisję z trzech, która przeprowadza wybory nowego Komitetu Wykonawczego. Do Komisji tej weszli Tow. Fordonski, Winczorek i Cienciera.

Zjazd XX Związku Socjalistów Polskich po rozpatrzeniu sprawy pism partyjnych, na podstawie wypracowanego sprawozdania, ustępującego administratora — redaktora Związku, Komitowskiego, który swą rezygnację wskutek pracowania i wyczerpania sił złożył w Dyrekcji i tylko do Zjazdu miał prawo prowadzić, oraz wysłuchania Sprawozdania Komisji Prasowej (wybranej z łona Zjazdu), której redaktor Komitowski przedłożył opracowane projekty sanacyjne, wyraża podziękowanie za jego usilną pracę za wytrwanie w najcięższym okresie, a w szczególności, za wystąpienie o środki na przeprowadzenie reform Sanacyjnych i oparcie bytu pism Związku Socjalistów Polskich w przyszłości na trwałych podstawach.

Inne uchwały, ściśle organizacyjne, zawarte są w protokółu.

W. KUCHARSKI, przewodn. XX Zjazdu Zw. Soc. Pol. A. ZARZYŃSKI, sekretarz XX Zjazdu Zw. Soc. Pol. Chicago, 2-go czerwca, 1924 roku.

W Rumunii miała wybuchnąć ogólna rewolucja

Gen. Averescu na czele 50,000 rewolucjonistów ciągnie na stolicę — Rząd premiera Bratianu podobno obalony

BERLIN, 5 czerwca. — Jakkolwiek tutaj poselstwo rumuńskie stara się zignorować fakt, dyplomatyczne wiadomości donoszą, że w Rumunii wybuchła rewolucja pod wodzą generała Averescu, byłego premiera, który na czele 50,000 uzbrojonych chłopów przewodził weteranów wojny wszechświatowej maszeruje na stolicę kraju.

Według tych samych wiadomości rząd premiera Bratianu ma gromadzić popieszenie wojska wernie rządu dla obrony zagrożonej stolicy. Wiadomości, pochodzące z innych źródeł donoszą, że rząd premiera Bratianu miał upaść.

General Averescu pragnie w Rumunii odegrać rolę hiszpańskiego Prima di Rivery i włoskiego Mussoliniego. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że general Averescu otrzymał pomoc od rządu bolszewickiego. Jeżeli general Averescu otrzymał pomoc od bolszewików, to nie dlatego, by zostać bolszewikiem, albo zaprzędał swój kraj bolszewikom. Gen. Averescu przekonany jest, że spór o Besarabię może być załatwiony z Rosją przy pomocy przykazywanych rozkazów.

Premier Bratianu, przeciwnie

WERSAL, 5 czerwca. — Robotniczy zatrudnieni w fabryce natu i parancie przybyli dzisiaj do Wersalu, by odczytać list pałacu, w którym się odbywały wybory prezydentów.

Zarządzenie przygotowania hall pałacu zostało wydane na skutek ogłoszenia rezolucji uchwalonej przez stronnictwo lewicowe domagające się rezygnacji obecnego prezydenta Milleranda.

Przygotowywano WERSAL NA WYBÓR NOWEGO PREZYDENTA

Doroczny kongres bolszewicki bezowocny

FARMERZY OBURZENI NA OBECNY KONGRES

ODROCZYŁ SIĘ BEZ UCHWALENIJA PRAW DLA FARMERÓW

Farmerzy gotowi wystąpić, jako osobna partia w czasie wyborów jesiennych

WASHINGTON, 5 czerwca. — Przywódcy organizacji farmerskich dowiedziawszy się o odroczeniu sesji kongresu i senatu do przyszłego grudnia bez uchwalenia jakiegokolwiek korzystnych ustaw dla farmerów wyrazili przekonanie, że obecny kongres rozmyślnie przeszedł do porządku dziennego nad zżalaniem farmerów by sobie nie grać wielkich przemysłowców i finansistów, którzy przywrócili ogłuszać zżalania farmerów stojące w sprzeczności z ich interesami.

Wszystkie projekty mające na celu polepszenie bytu farmerów zostały odłożone do następnego sesji rekonwalescencji czasu sesji i konieczności rozwiązania sesji z powodu rozpoczynającej się kampanii wyborczej. Przywódcy farmerów są zdania, że dla farmerów nie pozostaje innego jak stworzyć swoją własną odrębną partię polityczną, która miałyby na celu obalenie rządu.

Nigdy niezadowolone farmerzy amerykańscy nie doszli do takiego napięcia, jak w roku obecnym. W pierwszych dwóch latach rządów prezydenta Hardinga farmerzy cieszyli się pewnymi względami rządu. Pozostałe jednak dwieście dni partii republikańskiej było dla farmerów najgorszym jakiegokolwiek notuje historia amerykańska.

Starożytne złote monety rzymskie

CARDIFF (Walia) 4 czerwca. — Wiekami orzący rolę pod zasiewy wiosenne wywarł 200 sztuk złotych monety bitych na 200 lat przed erą chrześcijańską, które zostały odkryte w punkcie.

RYMSKO-KATOLICKI KSIĄDZ ZASTRZEŁONY

LOWELL, MASS., 5 czerwca. — Ks. Michael C. Gilbride został zastrzelony na miejscu przez Jana Kinga w domu starszego Kinga, któremu ks. Gilbride udzielił ostatnich sakramentów. Morderca po dokonaniu strzału wyszedł na pole do pracy. Przywołana policja udała się na pole dla aresztowania mordercy, który bronił się rozpaczliwie, raniąc siebie, który go aresztował. Postawiony przed sądem morderca oświadczył, że zabity ksiądz jest sprawcą niebezpiecznego jego rodu i że zabijał go, aby się zemścić, jako go spotkał.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

NIEMCY NIE DOSTANĄ \$25,000,000 POŻYCZKI W ST. ZJEDN.

Zapomoga w sumie 10 milionów dolarów dla głodnych dzieci niemieckich uchwalona przez Kongres odrzucona

PRZYGOTOWUJĄ WERSAL NA WYBÓR NOWEGO PREZYDENTA

WASHINGTON, 5 czerwca. — Senat St. Zjedn. odrzucił dzisiaj projekt udzielenia Niemcom 25 milionów dolarów pożyczki na zakup zboża w St. Zjedn. dla głodnych dzieci niemieckich.

Senat odrzucił również uchwałę izby kongresu przewidującą udzielenie 10,000,000 dol. na zapomogi dla głodnych dzieci niemieckich.

Jako powód odrzucenia tak pożyczki, jak i 10,000,000 zapomogi dla głodnych dzieci, senat podał za powód, że Niemcy nie zmniejszają dochodów finansowych z Rosji, z powodu uchwalenia bonusu dla weteranów i redukcji podatku dochodowego o 25 procent.

NIE POWIĄZAŁ ŻADNYCH UCHWAŁ

Z wyjątkiem większego ograniczenia praw ludności wiejskiej

PRZECIWNICY OBECNEGO KIERUNKU Z WYJĄTKIEM TROCKIEGO ODSUNĘCI OD RZĄDÓW

MOSKWA, 5 czerwca. — Dziewięć z rzędu wszechrosyjski kongres bolszewicki okazał się najmniej owocnym w historii bolszewickich rządów.

Nie powiła żadnych uchwał w związku z polityką zagraniczną, czy to wewnętrzną. Wszystkie postanowienia i uchwały dotyczące gospodarki życia państwa odnoszą się jedynie do uchwały o większej kontroli rządu nad ludnością wiejską, która powinna skutkiem nabycia większej ilości ziemi usuwać się coraz bardziej z pod kontroli rządu bolszewickiego.

Wszystcy przeciwnicy obecnego rządu bolszewickiego, którzy osmielili się krytykować kierunek polityki zagranicznej i wewnętrznej, jak również polityki ekonomicznej zostali usunięci od steru rządów z wyjątkiem Trockiego, który został zatwierdzony na swym dawnym stanowisku bolszewickiego komisarza armii i floty.

PAINLEVE PRZEWODNICZĄCYM PARLAMENTU FRANCUSKIEGO

Przewiduje zwycięstwo sprawiedliwości przy pomocy narodów anglosaskich — Lewica francuska posiada 296 posłów w parlamencie

Chory kanclerz austriacki podał się do dymisji

WIENIE, 5 czerwca. — W przewidywaniu dłuższego okresu leczenia się z zadanymi mu przez kanclerza republiki austriackiej, ks. pral. Seipel, podał się do dymisji.

Rząd dymisji nie przyjął.

KRYZYS RZĄDOWY WE FRANCJI TRWA

Herriot niezdecydowany — Lewicowcy żądają rezygnacji Milleranda

PARYZ, 5 czerwca. — Rządowi i państwowemu kryzys w związku z nieudolnością jednolitego nowego premiera, przez prezydenta Milleranda, którego ustąpienia domagają się Lewicy francuskiej, trwa w dalszym ciągu. Przywódca Lewicy francuskiej Herriot dotychczas nie zdecydował się jeszcze przyjąć stanowiska premiera. Kwestia sporu pomiędzy Lewicą tworzącą większość parlamentu, a prezydentem będzie załatwiona nie wcześniej, jak w przyszłym tygodniu.

Uratował własnego syna od utonięcia

CHICAGO, 5 czerwca. — H. Revis przebiegł nad brzegiem jeziora zatopionego chłopca. Nie mając czasu, aby uratować chłopca, Revis udzielił mu pomocy, która uratowała go przed utonięciem.

Rokowania angielsko-rosyjskie odroczone

LONDYN, 5 czerwca. — Rad angielski ogłosił oficjalnie, iż rokowania rosyjsko-angielskie zostały odroczone na czas nieograniczony.

Powodem odroczenia jest uporczywe i nieudane przedstawienie rosyjskich roszczeń Rosji przez Anglię, które nie zostały zaakceptowane, a Rosja nie była w stanie przedstawić dowodów na ich słuszność.

KURS ZŁOTEGO: 100 złotych 19 dolarów 28 centów za BONDY POLSKIE: 57—61 za bond 100-dolarowy

JUTRO! JUTRO! JUTRO! „MARZENIA ŚCIĘTYCH GŁÓW”

ciekawa korespondencja
TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZKOWSKIEGO
o nadziejach i knowaniach monarchistów rosyjskich
ukazuje się w jutrzejszym numerze „Nowego Świata”

Kronika miejscowa

GILDA GRAY

Dzisiaj — Pogoda, ciepło.

RUCH OKRĘTÓW

Odjazd okrętów z New Yorku:
Piatek: Bergenford do Bergen
Sobota: Majestic do Southampton
Adriatic do Liverpool
Camerden do Glasgow
Roterdam do Rotterdamu
Savona do Havre
George Washington do Bremen
Przyjazd okrętów do New Yorku
Piatek: Mauretania z Southampton
Sobota: America z Bremen.

Zawiadomienie

Zarząd Tow. Bratniej Pomocy Polaków Rzeczniaków Budowlanych uprasza wszystkich członków i tych, którzy się chcą zapisać, ażeby się stawili na następujące posiedzenie, które się odbędzie w sobotę, t. j. dnia 7-go czerwca o godzinie 8-jej wieczorem w sali Polskiego Klubu Demokratycznego pn. 65 St. Marks Place 8 Str. w New Yorku.

Na posiedzeniu będą rozważane księgi rachunkowe z drukowaną Konstytucją dlatego o obecności każdego członka jest pożądana na posiedzeniu, członkowie udzielają informacji do wszelkich robót w zakresie budownictwa wchodzących i gdzie i jaką pracę korzystają z organizacji. Oraz Bratniacy Budowlani, którzy nie są obeznani z zaczęciem budowlami w New Yorku i okolicy raczą się zgłosić i zapisać na członków Tow. przyjażdż na posiedzeniu gdzie otrzymają wszelkie informacje.

A. Wallas, sekret. koresp.

Tajemnica bociana

Przed kilkoma dniami widziano oblatywać bociana nad kanałami nad Grandem Parkiem. Nie wiadomo, że ma pilne polecenie dla polskiego artysty malarza. Tajemnicy swej dągałoby nie zdradzić. Dopiero wczoraj dowiedziałem się, że znany artysta malarz W. T. Benda jest dziś z naszym ojcem słodkimi dziećmi. Przypisuje dużo szczęścia rodzicom a dużo radości nadchodzącej.

Pojedynek

Nie wiem jak rozumiecie rykoszety, szczególnie obecnie w wieku młodego nie romantyzmu. Myślicie się jednak jeżeli sądzicie że dzisiaj rykoszety nie, rykoszety którzy z usmiechem na ustach i z nożem w ręce na śmierć idą w obronę honoru ukochanej dziewczyny.

W restauracji pn. 259 przy 116 ulicy siedzieli dwaj młodzieńcy z Porto Rico. Przy ich stole siedzieli i seniora i oczekach czarnych jak afrykań.

Wtem obaj zerwali się z miejsc i wygnali się po widelce i noże. Wszyscy się formalnie na pojedynku stali do walki. Gdy się przekonali że zamiast noży mają tylko w rękach przewrótliwy pojedynkowi chwyty za noże i walili, zaisie jak rykoszety. Publikacja była zachwycona. Jej wszystko jedno czy dwa kopyty się czubią dwa psy się gryzą czy dwa pięścienie obijają. Była byt fan.

Na polu chwały legł Jamara Quero. Zwyrodniał wzięt kobietę pod ramie i odeszł.

„Długo się tak rzeczywiście i stępnie tak, w restauracji w New Yorku a nie w movies jak sądzicie.”

OBRAZKI NOWOJORSKIE codziennie szkicuje WŁOCZĘGA

W tej rubryce zwykle piszę o rzeczach i wypadkach widziwnych.

Dziś pisać będę o rzeczach, których nie tylko ja, ale wogóle nikt nie widzi. Mianowicie o działalności naszych towarzystw polskich w New Yorku. Niemca z pewnością ani jednego człowieka w New Yorku, któryby mógł wymienić WSZYSTKIE towarzystwa (tyle ich ma!).

Niemca z pewnością ani jednego członka ani jednego towarzystwa, któryby mógł bez wahania powiedzieć, jaki jest cel jego towarzystwa.

Niemca ani jednego człowieka, któryby mógł wyznać, że towarzystwo oprócz posiedzenia miesięcznego, rocznego lub stuletniego coś innego robi.

Towarzystwa polskie... Co za dziwny wyraz oznacza energię potencjalną, coś co może być siłą, a nie jest, coś co przedstawia, nie istniejący motor życia społecznego. Co właściwie robią te towarzystwa, po co istnieją, jak istnieją, o tem nikt nie wie.

Taka martwość tu panuje, taka obojętność takie zaniechanie, że nie należy się dziwić iż młodzież i większość społeczeństwa tych towarzystw unika.

A jednak... Gdyby ktoś do nich przemówił i wzywał wszystkich do wznowienia konstytucji, do PRACY kulturalnej, dobroczynnej, patriotycznej, oświatowej i t. d., gdyby ktoś ducha nowego wlał w te stare zwłoki, gdyby każdemu towarzystwu dano cel istnienia i możliwość istnienia i rozwoju PRZECIĄŻ towarzystwa rozwijałyby się a POLONIA byłaby sprawnie i zdrowo organizowana. Teraz, na piknikach i wycieczkach, gdy się schodzą i mile czas spędzają czas jest, abyście o tem mówili, abyście przeorali grunt, abyście się znówu organizowali, odmiadzali stare programy, nowego życia i ducha nowego nabrali. Ty Czytelniku, który tręś tej rubryki śledzisz, ty który widziałeś krwawą ranę, jak nie tam miejscu odkrywałem, ty zrozumieś dobrze, że to dzieło się MUSI, że nie wolno dłużej, aby towarzystwa polskie znikły z powodu uwiązania strachu.

Niechaj ta wiosna będzie wiosną nowego życia, nowej organizacji.

Nadchodzący okres będzie okresem pracy wydajnej.

Akcje dobroczynne, kulturalne i patriotyczne nie będą tak dorywcze, tak skromne, jak dotychczas.

Będą to znaki życia POLONII która nauczyła się z własnej biedy i z własnych błędów. Zdobędziemy się na wystanie setek dzieci na farmę, na utrzymanie własnej ochronki, własnego kąpieliska w szpitalu, własnego biura pośrednictwa pracy, porad lekarskich i prawnych i tak dalej.

LISTY DO WŁOCZĘGI

Szanowny Redaktorze:

Nasze panie z Klubu Polskich Kobiet przy Polskim Uniwersytecie Ludowym nadal odwiedzają Józefa Trześlaka przynosząc mu potrawy przyrządzone po polsku, gazety polskie, a podczas ostatniej bytności wręczyły mu \$5 z pieniędzy, stanowiących dochód naszego ostatniego balu. Józef Trześlak lepiej trochę się czuje na duchu: poweselał i mimo silnych bólów nabrał otuchy, równocześnie, z tem zjawiał się apetyt. Kto wie czy troskliwemu redaktorowi nie wydrze śmiechliwy pozytywny jednostkę. Oczywiście dalsze pomożcie się być konieczną. Polecając pamięć „Włoczęgi” trochę ciężko przez los dotkniętego człowieka.

Pozostaje z prawdziwym szacunkiem W imieniu Klubu Pol. Kobiet.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

JAK WAM

Zyciorys księżniczki tańca Gildy Gray, właścicielki Marji Michalskiej, która obecnie występuje w Hipodromie.

Tyle razy czytamy w powieściach i ziskronych snach i marzeniach dziewcząt. Tym razem możecie na własne oczy widzieć bogatą i zajmującego romansu jakim jest życie. Marja Michalska, urodzona Gilda Gray występuje w Hipodromie.

Dwadzieścia kilka lat temu, mieszkała w Milwaukee polska rodzina Michalskich. Państwo Michalscy przyjechali do Ameryki jak i dziesiątki tysięcy innych rodzin, aby na wolnej ziemi w Washington, zdala wywalczyć sobie i dzieciom przy niezaleźny.

W gronku tej skromnej, ale uczciwej rodziny, znalazła się młoda Marja, która do dziś dnia, pamiętając jeszcze koleżanki, jak młoda i nadzwyczajną piękną dziewczynkę. Lata biegły. Nadeszła pora posłania Marji do szkoły. Poczęli rodzice starali się dać ukochanej córce, jak najlepsze wykształcenie, ale musieli trzymać się w granicach skromnych dochodów i dlatego, panna Michalska, nie mogła uciekać do wyższych zakładów naukowych, gdzie nauka jest sto sunkowo kosztowną. Czas szybko minął. Z dziewczynki wyrosła silna i miła panna i z ciękawością i niepokojem patrzyła w przyszłość, nie wiedząc jakie losy życie jej przyniesie. Od dziesięciu lat czasu okazywała ona zadziwiające zdolności do tańca i śpiewu, a z biegiem lat, wrodzone zdolności, połączone z nadzwyczajną gracją i pięknością, doprowadziły ją do możliwości występów publicznych. Nie dziwno, że panna z takimi przyrządami cieszyła się wielkim powodzeniem wśród młodzieży. Kawałowie poczęli ubiegać się o jej względy i czując panna Marja wybrała jednego z nich p. J. Górskiego, z którym połączyła się związek małżeński.

Małżonkę piękną Marji, syn znanego w Milwaukee obywatela Marcina Górskiego, byłego aldermana, po ślubie dalej pracował w interesie swego ojca, a młoda pani rozpoczęła gospodarstwo. Widocznie jednak nie było przeznaczonym młodej pani Górskiej spędzić życie w skromnym koku domowego gospodarstwa, bo jakkolwiek życie młodego małżeństwa płynęło spokojnym i zwykłym trybem, piękna pani młoda, przy uciążliwej pracy koło domu i wychowaniu jednego synka, często myślała o scenie i tańcu. W snach widziała się oklaskiwaną gwiazdą sceny, marzyła o sławie, bogactwie i przepychu.

(Ciąg dalszy jutro)

Wieczorek Kwiatowy

Urządza Towarzystwo Wolna Polska, w sobotę, dnia 7 czerwca, b. r. w Domu Narodowym przy 19-23 8 ulicy w New Yorku.

Podajemy to do ogólnej wiadomości i prosimy Szanowną Publiczność i przybycie na nasz wieczorek, gdyż będzie to jedna z najpiękniejszych zabaw jakie tylko do tego czasu Tow. „Wolna Polska” urządza.

Będzie to wieczorek Kwiatowy połączony z rozgrywką literacką.

Komitet zabawy postarzał się o bardzo piękne a nawet drogiego nie rzeczy, które każdy z Szanownych gości będzie miał sposobność wygrać, a nie to będzie zabawa kwiatowa, przeto każdy gość zostanie udekorowany kwiatem wchodząc na salę tańczącą. Do tańca będzie nam przygrywał orkiestra znana powszechnie profesora W. Wołynca, S. Janosza, sekret. pr.

Józef Solow, sekretarz przyjeżdża majora Hyłana oskarżonego o zabójstwo i bardzo ciekawym sposobem miał się wystrząść ze szponów sądu.

Przełożono się że nie wszystkim w porządku w rekordach sądowych, że jeden sędzia nie miał zgody co innego jak kłótnię innym argumentem wciągnęło w rok lity.

Sprawa ta staje się coraz bardziej zawiłką i zaczyna interesować publiczność.

Co z tego wyniknie — nie wiemy.

JAK WAM

SAVINGS BANK



ŚLUŻY

PODSTAWA Savings Banks jest zasada słuźenia depozytariuszom. Nie jest to ani chwalebna, ani obietnica, lecz stwierdzeniem faktu, o czym się możecie przekonać z zadowoleniem i pożytkiem, jeżeli staniecie się depozytariuszem w jednej z tych dobroczynnych instytucji. Savings Bank znajduje się w Waszym sąsiedztwie. Stań się depozytariuszem i skorzystaj, ze sposobności i współpracy, jaką on ci ofiaruje.



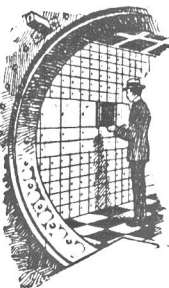
wyciągać pieniądze i jak zawsze jesteście zabezpieczeni od straty.

GDY wejdziecie do banku, poproście, aby Wam wskazano okno z napisem „New Account Teller”. Urzędnik ten wytyłomaczy Wam, jak otworzyć konto, jak i kiedy są płatne dywidendy, czyli zyski od Waszych pieniędzy. Gdy zdeponujecie pieniądze da on Wam książeczkę bankową i wytyłomaczy, jak robić dalsze depozyty. Jak

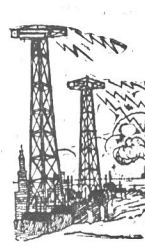


straty czasu. Jest to jedna z wielu usług jakie Savings Bank ofiaruje depozytariuszom.

WSZYSTKIE SAVINGS BANKS mają tak zwane „Banking by Mail Department”. Możecie z jakiegokolwiek miejscowości założyć Money Order, czek albo przelew do Waszego Savings Banku. List otrzymała tam obsługę, co Wasza osobista wizyta. Dzięki tej obsłudze bank Wasz jest do Waszej dyspozycji, w każdej z 24 godzin dnia. Nie trzeba czekać na lini, nie ma kłopotu i



WASZE rzeczy wartościowe, biżuteria, papiery wartościowe, akcje, polisy asurancyjne, słowem, wszystko co może ulec zniszczeniu przez ogień albo złądę, powinno być utrzymywane w skrzynce ogniotrwałej zbudowanej na ten cel. Liczne Savings Banks są w stanie wypożyczyć Wam takie skrzynki na przechowanie rzeczy wartościowych (taniej, niż inne instytucje bankowe).



w Europie po cenie o wiele niższej, niż gdziekolwiek indziej.

URZĘDNICTWO Waszego Savings

Bank są zawsze na Wasze usługi. Gdyby Wam była potrzebna hipoteka na realność, albo pomoc do budowania domu, rozważaj on Waszą aplikację na hipotekę.



SERDECZNIE

Was zapraszamy. Idźcie do najbliższego Wam Savings Bank. Urzędnicy w nim będą grzeczni i pokażą Wam i objaśnią obsługę i wygodę, z nich.

Jakie Savings Banks dają depozytariuszom. Savings Banks — to instytucje ludzi dla ludzi. Korzystajcie z nich.

Lokujcie zawsze pieniądze Wasze w Savings Bank



SAVINGS BANKS ASSOCIATION OF NEW YORK

Dzieci na farmy

J. B. \$ 3.00
Z. Katala 2.00
\$ 5.00
107.38
112.56

UNION CITY, CONN.

Piknik

Wielki piknik w tym sezonie urządza gminno No. 45 ulicy 5go Sokółów Pol. w niedzielę 22 czerwca, b. r. na posiadłości ulanów przy School ul. Union City, Conn.

Początek o godz. 1-jej po południu. W tym przedziałzie, nie tylko Polonia miejscowa, ale i mieszkańcy sąsiadujących miejscowości nie pozostaną obojętne, nie zapraszają całego okręgu. Mają nadzieję, że dziesiąta socjola przyjeżdżająca z Southington, aby stanąć do ćwiczeń, będzie przynajmniej oddział dziewcząt i oddział chłopów.

„Będzie wiele innych urozmaiceń, tak, że nikt nie pozostanie chętnie pieszko sto mil drogi, aby każdego zapewnić możność, że na pikniku nikogo, ani czego nie zabraknie.”

KOMITET.

Jedną z przyczyn dla jakich, doświadczeni stracili zaufanie prawie do wszystkiego jest to, że raz w raz ulegli nadużyciom ze strony ludzi, którzy oczekiwali ich pod pospólistwo, że reprezentują wartości instytucji.

Wielkie powierzenie węgryjskim redaktorom nagle zniknęło i to stało naturalnie i zwykłe pod wpływem pięknych słów o pracy narodowej.

„Będą to korporacje polskich obywateli, nie pieniądze wyhodowane od ludzi łatwowiernych, nie troszczące się wcale o to, że te pieniądze nie należą do nich. Toteż nie dziwnie, że dzisiaj człowiek nieznajomy w biurowym biurze wzdryga natychmiast podrażnieniem.”

„Leciaż byłby niektórzy posuwali się do daleko. Są instytucje amerykańskie, które naskubują na zupełnie niafanie, instytucje perne i niekalkulujące przez lata istnienia. Instytucje te chcą pozyskać przyjaźni imigrantów, przyszłych obywateli dlatego, że mogą im służyć.”

Do tych instytucji należy przede wszystkim banki oszczędnościowe tak zwane Savings Banks. Zasoby ich nie są wielkie, doświadczeniu i obłudzie, składają się na to, aby pomódli tym rodzinom, którzy chcą i chcą przyszość. Straszono: Pan Bóg strasze — mówi prawnik. Odrzucił, że jeden z tych prawników, a prawnik, że się pożyła on Wasze pieniądze.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the
 NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
 MEMBER A. B. C.
 W. H. BLACKWELL, Editor in Chief
 B. T. HAZENSKI, Managing Editor
 J. POLAK, Editor
 M. F. WODZICKI, General Manager

Delivered by express and by mail. "Nowy Świat", Inc.
 Entered as Second Class Matter, March 18, 1914, at New
 York Post Office, New York, N. Y.

Subscription Rates
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

Advertising Rates
 One Line (10 words)
 One Week \$1.00
 One Month \$3.00
 Three Months \$8.00
 Six Months \$15.00
 One Year \$28.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily (Including Sunday)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 One Month \$1.00

ry ku ubiesze cale Europy powolany zos-
 tal przez p. Wilosa na ministra spraw za-
 granicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Niedolęz i smieszny role odegral row-
 niez sam pan Roman Dmowski.

Z „Uwag” Prof. Askenazygo czytelnik
 jasno zdaje sobie sprawę, jak słabo, jak
 dziecinie orientował się w labiryncie in-
 tryg politycznych człowiek, który o sobie
 powiada, że ponad krytyką się znajduje,

a jego wyznawcy za miedzą i miesza raz
 poraz go obwołują.

Jest faktem dzisiaj stwierdzonym, że
 Dmowski i jego kompania endecka nie mi-
 li zielonego pojęcia o tem, co się dzieło
 na szerokim świecie. Jest faktem, że tak
 Seyda, jak Dmowski, Paderewski i wielu
 innych tużów z Komitetu Narodowego Pa-
 ryskiego, byli poprostu ślepiemi narzędziami
 mi wytrawnych graczy rosyjskich, francu-
 skich, angielskich, niemieckich i austriac-
 kich. Niekiedy to nie było dopiero z książ-
 ki Askenazygo dowiedzą się, kto wła-
 ściwie „przywiozł” Polsce traktat wersalski.

Minipowoli powstają smutne refleksje.

Gi ludzie tak gruntownie skompromi-
 towani i ośmieszani zagranicą, jeżeli nie
 rozmyślnie złośliwi, to beznadziejnie głupi
 i naiwni, zaczęli straszyć na losach No-
 wej Polski, trzydziestomilionowe pań-
 stwo, znajduje się w ogniku państw nawet
 matych — niema dostatecznego szacunku
 i poważania.

Stwierdzają to nie brednie i oszczer-
 stwa, którym wojuje obóz Dmowskięgo,
 ale historycznymi dokumentami poparte
 fakty.

A to początek zalewidy. Faktów tych
 będzie więcej.

„ZAWIELE NAUKI”

Po zbadaniu dwóch morderców, którzy
 przypadkowo są synkami milionerów
 chicagowskich, a którzy dla zdobycia „wra-
 żen”, roztrząskali głowę trzeciemu syn-
 kowi milionera, eksperci orzekli, że przy-
 czyną bestialskiej zbrodni jest „zawiele na-
 uki”. Wytnęli im głowy i dali im do pi-
 wania.

Osobliwi to eksperci i niezwykła eks-
 pertyza. Zachodzą wypadki prześladowa-
 nia mózgowego u ludzi, którzy nadmier-
 nie umysłowo pracują. To wie każdy czło-
 wiek, zdający sobie sprawę, że tak samo,
 jak męczy się mięśnie przy pracy fizycz-
 nej, również wyczerpują się nerwy w pra-
 cy umysłowej.

Leż z synami milionerów chicagow-
 skich ten wypadek, sądząc z ich własnych
 zeznań i ich życia, stanowczo nie zachodzi.
 Jakiś dziesiętnastoletni młodzieńcy uczyli
 się normalnie. Nie byli t. zw. młocami książ-
 kowymi. Faktycznego przeprowadzenia móz-
 gowego nie znali.

Alie natomiast znali co innego. Znali
 życie ludzi bogatych, którym nie brak
 oprócz „łapieszego mleka”. Wychowani w
 domach, z bogactwami na niebzi, „moral-
 ny” giesztach dorobkiewiczów, od dzie-
 ciństwa nabrali przekonania, że wszystko
 można zrobić, co się im podoba, a płazem im
 ujdzie. Wiedzieli o setkach i tysiącach
 spraw bogaczy, które dzięki wpływom i
 milionom, znalazły zawsze obronę.

Cynicznie jeden z zabójców i otwarcie po-
 wiedział po aresztowaniu, że liczy na po-
 tegę milionów swej rodziny, posiadzi par-
 łal w więzieniu i później nowe życie roz-
 pocznie.

Nie jest to więc „zawiele nauki”, jak
 twierdzą eksperci-psychologowie, ale brak
 istotnej wiedzy, która nigdy nie jest i nie
 może być amoralna. Ohydne zbrodnie po-
 pędzają i ludzie religijni. Moralny strach
 przed karą w życiu pozagrobowym, jak wie-
 my ze statystyk kryminalnych, nie asseku-
 ruje sumienia.

Zasadniczą przyczyną zwrócenia w
 wypadku chicagowskim jest RELIGIA DO-
 LARA i pewność, że kto ma pieniądze, ten
 sobie może pozwolić na najgorsze zbrod-
 nie.

NIEMCY LACODNIEJ

Kanceler nowego rządu Rzeszy Nie-
 mieckiej Marx, oświadczył w Reichstagu,
 że jedyną nadzieją Niemiec leży w przy-
 jęciu planu odszkodowań wojennych, zna-
 mym jako plan Dawesa. Ale Marx jedno-
 cześnie żąda, żeby Francja opuściła zagłę-
 bie Ruhr. Przypuszcza on, że jego ko-
 lega w Kownie Galwanaszkas, że od lewi-
 cy aljanckiej będzie można więcej wylar-
 gować, niż od prawicy.

Wątpliwe.

NA MARGINESIE DNIA

plasz

HAKI-BEY

ENDECKA nie jest bynajmniej jakimś strumieniem po-
 nury. Endecka — to przede-
 sznie ledzi o pewnym poziomie
 moralnym i intelektualnym. Je-
 dzieli mówi się o kims, że jest en-
 dekiem, to znaczy, że jest to czło-
 wiek z bardzo silnym defektem
 umysłowym, albo moralnym — a
 najczęściej z jednym i z drugim.

Obóz prawicy polskiej, koremu
 ton nadaje właśnie endecka,
 ledzi chepić się, że posiada wśród
 siebie tegie umysły. Jest to za-
 sadnicze nadużycie terminu.
 Człowiek bowiem, posiadający
 naprawdę tegie umysły, jest za-
 razem człowiekiem silnym
 duchowo, moralnie; bo tylko
 człowiek naprawdę mądry jest
 człowiekiem dobrym w istotnym
 znaczeniu tego słowa. Tylko czo-
 wiek głupi jest człowiekiem
 złym. Stąd prosty wniosek, że
 każdy zbrodniarz jest człowie-
 kiem głupim, pomimo że nie ka-
 dy głupiec jest zbrodniarzem.

Wśród „prek” endeckich znaj-
 duje się nazwisko Aleksandra
 Świętochowskiego, agenta pol-
 itycznego polskiego. Ideowo Święto-
 chowski do endeckiej pasuje do-
 konale. Świętochowski nigdy nie
 wierzył w Zmartwychwstanie
 Polski, i dlatego nie mógł gło-
 sić nie innego jak wyzreczenie
 się wszelkich marzeń o niepod-
 ległości, zalecenie pokorne zno-
 szenie jarzma zabójców. Przez
 cale swoje życie Świętochowski
 głosił idee niwiarne we własne
 siły. Co więcej, imie humani-
 tarność zalecał Polakom, by
 przysięgli nań swego łona mo-
 skiewskich drabów i łapowników,
 zerujących na ziemi polskiej.
 Świętochowski miał nawet tal do
 społeczeństwa polskiego, że mo-
 skiewskim najczęściej chłamek gra-
 dziło i odrzucało go siebie.

„Dzisiaj, gdy Polska wbrew
 „kazaniom politycznym” m. Świe-
 tochowskiego i tych wszystkich,
 którzy mu duchem pokrewni wi-
 li, powstała, ten Świętochowski,
 gnący karz przed kłutem zabój-
 cy, stał się „grzeszącym patriotą”
 polski. Jest on patriotą, który
 chce swoje życie poświęcić na
 służbę czarnociętności moskiew-
 skiej, którzy przy pomocy kła-
 ta, bagnetu i szubienicy chcieli
 rządzić państwem.

Pan Aleksander Świętochowski
 w ferworze swego czarnocię-
 tno — endeckiego partijotizmu,
 zaatakował nawet Prezydenta
 Wojciechowskiego z tej racji, że
 Prezydent skorzystał z przysłu-
 gującego mu prawa kła i za-
 słał się w przedleg swego sumie-
 nia do skazanych na śmierć Wie-
 czorkiewicza i Baginskigo. Pan
 Świętochowski ołnisny swego
 czasu potęgą systemu carskiego,
 przejął się jego duchem do tego
 stopnia, że dzisiaj wzorem za-
 stanna carskiego wdiera się bru-
 talnie do sumienia Prezydenta
 Rzeczypospolitej, pomimo, że
 jest zdania, że to może już
 nie, i osądziwszy każdego czło-
 wieka winno być uszanowane.

Z PRASY I O PRASIE

W Detrockim „Dzienniku Pol-
 skim” czytamy:
 „Sławy „Cowboy” filmowy,
 Tex Rickard, ubezpieczył na
 \$100,000 swego białego konia na
 którym szalone sztuki wyprawia
 w poscigu za rzekomyimi bandy-
 tami.

„Sławy” swego czasu tancerka,
 Ceki Merod, ubezpieczyła swe
 niości na milion franków, bo im
 zawładnęła sława i majetek.

Sławy pianista Paderewski
 na każdy palec u ręki ubezpie-
 czył na — 50,000. I słusznie bo
 palcem zawładnęła sława i ma-
 jetek.

Leż prawdziwie wielcy ludzie
 nie mają czego ubezpieczać, bo
 wielcy są nie przez konie, nogi
 lub palec, lecz przez siebie sa-
 mych. Co mógłby ubezpieczyć
 Pilsudski, twórca Rzeczypospo-
 litej?

Chyba swój mózg i serce.
 Leż na to nie ma assekuracji.”

Marki polskie będą w obrotu tylko
 do 1 lipca, musieć więc załatać wy-
 kazy.

Co więcej, pan Świętochowski
 roli Prezydenta Wojciechow-
 skiemu wystruż, że nie ułasko-
 wił zbrodniarza Niedolęskiego,
 który zdaniem tegoż pana
 Świętochowskiego, jest to „PAT-
 RIOTA OWIADNIET MYS-
 LA RATOWNIA OJCZYNY
 PRZYZABOUSTWO, MARZY-
 CIEL, ENTUZJASTA, FANA-
 TY NADZWYŻAJNEJ SIŁY
 I CZYSTOŚCI CHARAKTERU.”

Tu wyłazi z pana Świętochow-
 skiego typowy endeck, o dwóch
 moralnych kodeksach. Endeck,
 mordujący dla celów partyjnych
 Prezydenta Polski, według p.
 Świętochowskiego, nie jest zbro-
 dniarzem politycznym, pomimo,
 że nie endeck, którzy tylko pla-
 nowali zamach na państwo, są
 zbrodniarzami politycznymi.

Na fałszywych polskach, którzy
 godzili w całosc państwa, pan
 Świętochowski nie domaga się
 kary śmierci, natomiast domaga
 się jej na komunistów.

Ciekawą jest rzecz, że pan
 Świętochowski nazwał zabój-
 cę pierwszego Prezydenta Pol-
 ski „PATRIOTĄ, ENTUZJAS-
 TĄ, NADZWYŻAJNEJ SIŁY
 I CHARAKTERU”, gdyby był
 nim nie endeck, lecz komunist?

Możemy z pewnością powie-
 dzieć, że tego pana Świętochow-
 ski nie uczynili, bo pan Świe-
 tochowski jest endeckiem, a więc
 jest on człowiekiem o pewnym
 defekcie intelektualnym i mo-
 ralnym, który pomimo dużej
 wiedzy nie może zrozumieć, iż
 dla młodego Państwa Polskiego
 jednakowo jest szkodliwa anar-
 chia, czy anarchia jak anarchia
 komunistyczna.

Aleksander Świętochowski
 jest dzisiaj umysłowym i du-
 chowym grzechem i dlatego nie
 rozumie, ani nie odczuwa
 Polski Nowej. Polski Demokra-
 tycznej. Zresztą, Świętochowski
 żadnej Polski w życiu swoim
 nie rozumiał i nie odczuwał, bo
 sam goli i zalecał golić kark po-
 kornie przed mordercą.

Tacy Świętochowskiego, jak
 Jaki, idący w Jutro, tworzący
 lepsze, wyższe formy życia pań-
 stwowego i społecznego, to tru-
 pi. I dlatego Polska winna tra-
 kować ich jako trupy — z sa-
 cukiem, lub z pogardą — za-
 leżnie od tego, na co zasłużyli.

Endecka jest wtrętnie cuch-
 nym i supem i dlatego od trupa
 młoda i tryskająca życiem
 Polska odwraca się już nie z po-
 gardą, lecz z odrzą i wstrętem
 wielkim.

Kawał gnijącego trupa ende-
 ckiego rzucano nam na Wycho-
 dzitwie w postaci wydziałow-
 szczyzny. Obowiązkowo wycho-
 dzawa, pragnącego iść z Polską
 Młoda, z Polską lepszą Jutra.
 Jest trupa tego usunąć z posród
 siebie. Trup zalega po par-
 tyj i w sąsiadach ubezpieczenio-
 wo-pacierzowych.

Wczekiem, opiewającym na mar-
 ki, przed tym terminem. Zwrócić się
 z tą sprawą do Konsulatu.

Cytelnikowski B. z Fludyni. —
 Odpowiedzieć, obywaulu, Waszym lo-
 tyzmem, że propozycji ich przyjąć
 nie możemy, ponieważ środki techniczne
 nam na to nie pozwalają.

Cytelnikowski K. B. z Candens Do
 Kanady możemy przyjechać bez ogra-
 niczeń. Czy prace i rowid tam do-
 konasz łatwo, nie możemy Wam nie
 stanowczego powiedzieć. W każdym
 bądź razie na podstawie posiadanych
 informacji, możemy Was zapewnić,
 że przedzi dostaniecie rozwód nie pra-
 cy.

Cytelnikowski P. B. z Brooklyn. —
 Wszelkie organizatory różnych kor-
 poracji zapewnili ogół, że nikt na ak-
 cje nie straci. A jednak, wszelkie
 straci.

W sprawie Waszej możemy naj-
 wyżej zamieścić platne ogłoszenie.

Cytelnikowski J. z New York. —
 Gdybyśmy chcieli odpowiedzieć wy-
 czerpująco na Wasze pytania, to mu-
 sielibyśmy przedrukować prawie
 wszystkie artykuły wstępne „Nowego
 Świata” na cały czas jego istnienia.
 Jesteście, obywaulu, cały ten czas
 przepiali — to trudno.

Cy telnikowski J. z New York. —
 Czy świat może istnieć w takich
 warunkach, jak obecnie, to sami
 widzicie, że może, to istnieje.

Różnie między sojalistami i komu-
 nistami jest opinie; między innymi
 i to, że komunistki do zmian sojalnych
 idą drogą rewolucji, podczas, gdy
 sojalistki idą drogą ewolucji, tj. na-
 turalnego rozwoju.

Podczas walki o Lwów gen. Haller
 siedział wygodnie na swojej armii w
 Francji.

WARTOŚCIOWE PREMJE

MOŻEcie otrzymać kilkadziesiąt w rękę
 specjalnych premii w zamian za 50
 kuponów. Czterdzielić pięć kuponów
 ma być wystarczającą ilością produktów
 mydlanych, wszystkie jednakże lub mie-
 szane za pozostałe pięć kuponów ma być
 z FAB, płatków mydlanych, sporządzonej
 z oliwy kokosowej, nieszkodliwych i lat-
 wych do użycia do prania lub mycia czep-
 kolwek. Przednia strona pudełka FAB jest
 kuponem. Składajcie je z Otagon kuponem.
 mi. Specjalnie premie są: X, torba na sprze-
 wunki ze sztucznej skóry z wierzchem do
 zaparko; Y, Lampka migawkowa słynnej
 firmy Eveready; Z, call druga z 2 baterii.
 COLGATE & CO. DEPARTMENT N. P.
 80 York Street, Jersey City,

